

Szanowny Panie

Dziękuję za autoryzację.

Zaniepokoiło mnie to, co Pan pisze ws. Muzeum Historycznego, gdy, jak Pan wie, zależy mi na tym, aby Pańskie zbiory Beksińskiego trafiły do Warszawy. Niezwłocznie skontaktowałem się z panią Bojarską, by dowiedzieć się, czy coś się zmieniło od naszego spotkania. Okazuje się, że Pani dyrektor nie wycofuje się z niczego, co ustalili my, tylko precyzuje, i owa wystawa czasowa, która miałaby zostać zorganizowana na jesieni, byłaby włącznie czasowa, a więc nie mogłaby być czynna aż do samego remontu muzeum, gdy w kolejce czekają jeszcze inne ekspozycje, które były już wcześniej zaplanowane. To jestem nawet w stanie zrozumieć, przecie nasze spotkanie wynikło szybko, spontanicznie i jego ustalenia nie mogły anulować wcześniejszych planów placówki. Natomiast jeżeli idzie o przyszłą stałą ekspozycję, która miałaby być uruchomiona dopiero po zakończeniu remontu muzeum, w wyniku którego przygotowana zostałaby odpowiednia przestrzeń, to tutaj nic się nie zmieniło i pani dyrektor się z tego nie wycofuje. Oczywiście to wymaga jeszcze wielu szczegółowych ustaleń dyrekcji muzeum z organizatorem, czyli urzędem miasta, bowiem adaptacja przestrzeni na ekspozycję stałą trzeba będzie uwzględnić w planach remontu.

Podsumowując - wystawa czasowa jest sprawą mniejszej rangi, niż cel włącznie ciwy, czyli stała galeria Beksińskiego. I to miejmy na względzie. Oczywiście wystawa czasowa może jak najbardziej dojść do skutku, tylko trzeba się liczyć z tym, że po jej zamknięciu obrazy muszą gdzieś trafić do czasu zakończenia remontu, a to perspektywa nie miesiąca czy dwóch, lecz, jak doskonale sobie zdaje Pan sprawę, dwóch czy trzech lat. Powstaje pytanie, czy Państwo będzie w stanie później zatroszczyć się o zbiory na ten okres, czy to lokując je gdzieś w Polsce, czy transportując z powrotem do Paryża. Bo może lepiej poczekać do zakończenia remontu, przygotowania pomieszczeń i dopiero wówczas ostatecznie umieścić zbiory w muzeum.

To się kwestie do zastanowienia i przemyślenia, do spokojnej i rzeczowej dyskusji z muzeum, ale najważniejszy cel, czyli przyszła stała galeria, pozostaje niezmienny i przecie jak najbardziej realny.

Proszę więc by dobrej myśli.

Pozdrawiam

Krzysztof Czubaszek

PS Czy dysponuje Pan zdjęciami, na których byłby Pan razem z Beksińskim? A jeżeli tak, to czy np. byłby Pan tak uprzejmy podać mailem jedno albo dwa, w dobrej rozdzielczości. Przydałyby się do mojego artykułu. Jako że trafi on do najbliższego wydania, sprawa jest dość pilna. Z góry dziękuję.

From: p.dmochowski@noos.fr
To: Krzysztof Czubaszek
Sent: Thursday, August 02, 2012 8:16 PM
Subject: Re: Beksi ski

Szanowny Panie Naczelniku,

Dziekuje za e mail. Jestem obecnie na poludniu Francji odcieyty od mojej drukarki. Totez odpowiadam e mailowo a nie na papierze, za co przepraszam.

Z uwaga przeczytalem panski artykul ktory uwazam za trafny. Niczego nie proponuje zmienic.

Niestety pani Bojarska zdaje sie wycofywac z projektu stalej wystawy za naszego zycia, jak rowniez nic nie wspomina o zgodzie na przyjecie daru przez MHW po naszej smierci. Nasza jednak decyzja oddania tej kolekcji po naszej smierci Warszawie (choc, o ile stanowisko MHW nie ewoluuje w miedzyczasie, to nie wiem jeszcze jakiej instytucji) nie zmienila sie.

Pozdrawiam serdecznie i klaniem sie nisko

Piotr Dmochowski

----- Message d'origine -----

De : "Krzysztof Czubaszek" <cz.ubaszek@poczta.fm>
À : p.dmochowski@noos.fr
Objet : Beksi ski
Date : 02/08/2012 17:49:43 CEST

Szanowny Panie

Jak Pan pamiat, spotkali my si w Warszawie podczas wizyty w Muzeum Historycznym, ktor zorganizowalem. Mam nadziej , e od tamtego czasu sprawy id tylko w dobrym kierunku i wszystkie te plany, o ktorych byla mowa, b d realizowane.

W zal czeniu przesyłam tekst, który napisalem dla "Tygodnika Sanockiego". Mam pro b , by go Pan przeczytal i ewentualnie wprowadzil poprawki, je li s tam jakie nie cislo ci. Korzystalem z ronych rodel internetowych, ale mam nadziej , e wiarygodnych i e nie ma tam nieprawdziwych informacji.

W tek cie pozwolilem sobie umie ci kilka Pa skich wypowiedzi, ktorych oczywi cie nie udzielił mi Pan wprost, ale ktore oparte s na innych Pana wypowiedziach, ktore znalazlem w internecie. Je li nie mialby Pan nic przeciwko, prosilbym o zaakceptowanie tych wypowiedzi i ich autoryzowanie, albo wprowadzenie do nich korekt. Po prostu artykul bez wypowiedzi jest ci ki w lekturze, st d taka potrzeba.

Pozdrawiam serdecznie i czekam na odpowied .

Z powa aniem

Krzysztof Czubaszek
Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji
dla Dzielnicy ródnie cie

Urząd m.st. Warszawy

Page 3

ul. Wspólna 65a

tel./faks 22 622 30 46

Adres do korespondencji:

ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa

Produced by the free evaluation copy of TotalMailConverter